

Powodzianie na wakacjach

Dzieci z poszkodowanych w powodzi wiosek z gminy Golina niedaleko Konina wypoczywały na koloniach w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie razem z uczniami tej szkoły.

s. V

Meksykańskie marzenie proboszcza



s. VI-VII



GAZETA
Jarocińska

nr 30 (163) 30 lipca 2010 r.

ISSN 1896-8104
Dodatek do „Gazety Jarocińskiej”

magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ

JAROCIN NOT DEAD

Fotoreportaż s. III

Duch na festiwalu

W tym roku nie trzeba będzie korzystać z usług agencji PR, która udowodni, że miasto na festiwalu zarobiło, choć sporo musiało dołożyć. Jarocin Festiwal 2010 obronił się sam, biletów zabrakło, karnety sprzedawano w internecie nawet po 400 złotych. Jednym słowem sukces! Teraz trzeba się zastanowić, co z nim zrobić.

s. II

Dziennikarze oślepli i oślepli?

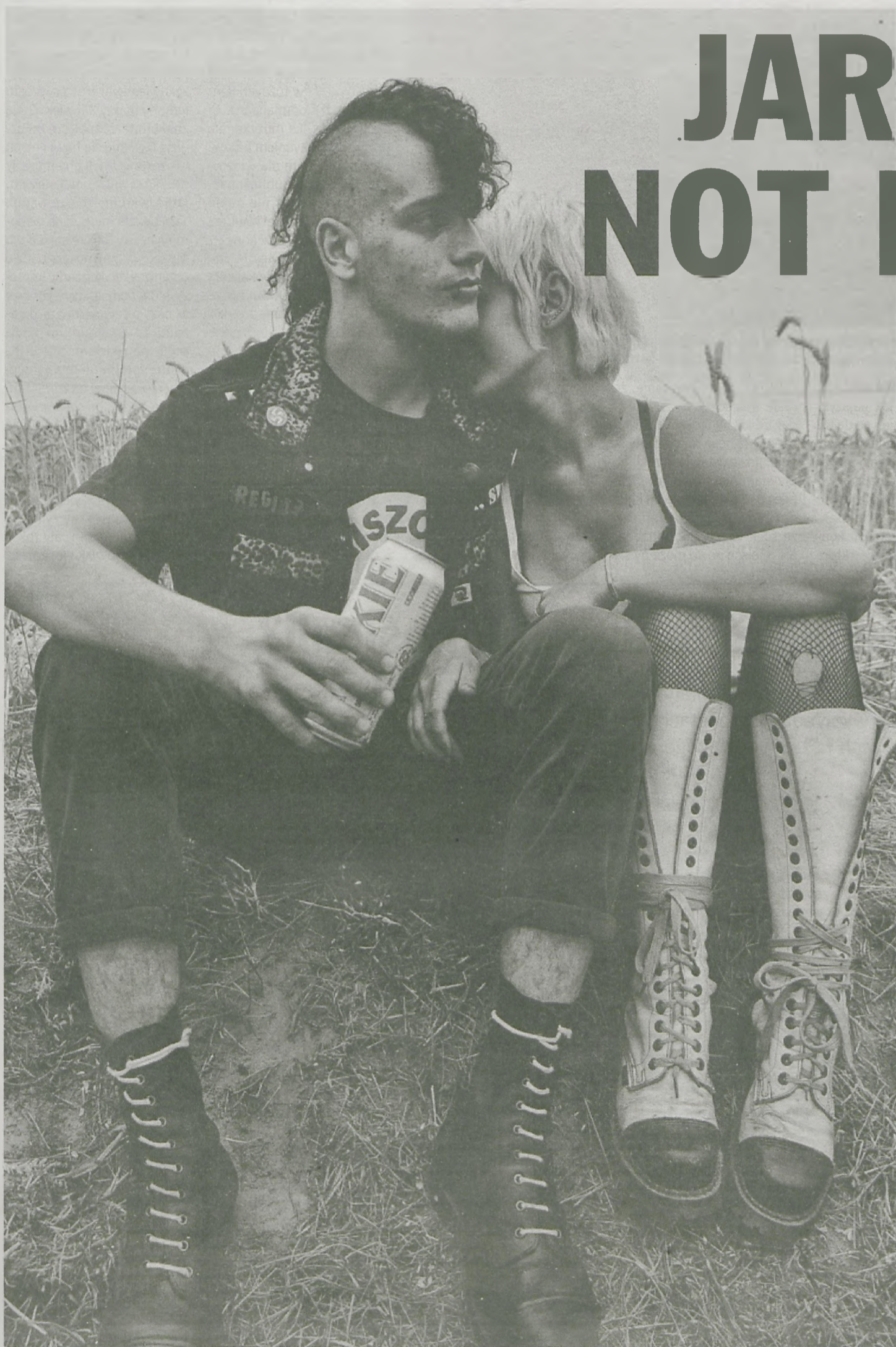
Jarociński festiwal prasę miał dobrą. Dziennikarze ogólnopolskich mediów pisali o wyprzedanych biletach, świetnym doborze kapel, energetycznych koncertach i szaleńczym pogo pod sceną. Skąd więc ten mało pochlebny tytuł mojego artykułu?

s. II

Uwaga... Akcja!

Jarociński rynek. 14 lipca. 35-stopniowy upał. Uczestnicy warsztatów filmowych przygotowują się do kręcenia scen. Są podzieleni na dwie grupy: „zielonych” i „fioletowych”.

s. IV



Duch na festiwalu

W tym roku nie trzeba będzie korzystać z usług agencji PR, która udowodni, że miasto na festiwalu zarobiło, choć sporo musiało dołożyć. Jarocin Festiwal 2010 obronił się sam, biletów zabrakło, karnety sprzedawano w internecie nawet po 400 złotych. Jednym słowem sukces! Teraz trzeba się zastanowić, co z nim zrobić.

W ubiegłym roku miasto musiało dołożyć do imprezy 340 tysięcy. Tym razem sprawa została postawiona jasno: agencja Go Ahead ma zorganizować tak festiwal, by nie stracić, a jak straci, to dorzuci z własnej kieszeni. I co? Od razu zarobiła (nie wiadomo tylko ile, bo liczba sprzedanych karnetów i biletów trzymana jest w tajemnicy)! Radni zarezerwowali, jeszcze przed festiwalem, kolejne 300 tys. w budżecie, by dołożyć do organizacji tegorocznej imprezy, gdyby znów była wpadka, ale chyba nie będzie trzeba z nich skorzystać, skoro bilety „sprzedały się na pniu”. Mieszkańcy Jarocina w tym roku na pewno nie stracą. Wielu za to zarobiło. Przyjezdni oblegali lokale gastronomiczne i sklepy, rozbijali namioty na ogródkach i wyrzucali butelki oraz puszki, które natychmiast przejmowali „zbieracze” i zamieniali na złotówki. Tegoroczna impreza przyniosła miastu i jego mieszkańcom korzyści niewymierne i chyba pierwszy raz od wielu lat wymierne, czyli finansowe.

Co dalej z tym sukcesem?

Co przyciągnęło do Jarocina tylu ludzi? Dobór zespo-

tów, 30-lecie festiwalu czy moda - trudno powiedzieć, choć organizatorzy i władze miasta muszą dokładnie prze-

zdoła pomieścić kilkadziesiąt tysięcy osób? W ubiegłym roku Michał Wiraszko (szef artystyczny festiwalu 2008

przydało. Miasto znów musiałyby zainwestować. A jeśli to robi, przygotowuje teren na kilkadziesiąt tysięcy, a w przy-

spotów nie wytrzymało próby czasu, niektórzy wykonawcy zapomnieli nawet nauczyć się tekstu (Kora śpiewała podczas koncertu T.Love z kartki). Zespoły Flogging Molly i The Gossip pokazały, jak wielka jest przepaść między kapelami zagranicznymi, a rodzimymi (wyłączam grupę The Gallows, której wokalista pluł na scenę i co chwile mówił angielskie słówko na „f” w różnych konfiguracjach i odmianach). Ci pierwsi nie tylko muzyką, ale również zachowaniem na scenie i szacunkiem dla widzów zjednali sobie publiczność, która do tej pory nie znała ich twórczości. Ja również podczas obydwóch koncertów bawiłam się świetnie, ale kiedy śpiewałam z wokalistką Beth Ditto „I Will Always Love You” (piosenkę znaną z wykonania Whitney Houston) przez głowę przemknęła myśl: „To już koniec, idzie nowe”.

Gdzie jest duch?

Podobnie, jak inni, co roku szukałam ducha starych festiwali na każdym następnym. Ducha wywoływali uczestnicy dyskusji o festiwalu, która odbyła się drugiego dnia imprezy na rynku. Jedni mówili, że przeniósł się na

Woodstock Owsia, inni, że jeszcze jest na ulicach Jarocina i niektórych koncertach. Robert Kaźmierczak twierdził, że czasem swym postępowaniem agencja Go Ahead zabija ducha festiwalu. Ale jego nie można zabić, ani przenieść, nie można go też wskrzesić na koncertach kilkadziesiąt lat później. Na festiwalu jest nowe pokolenie, nowa muzyka, festiwal jest po prostu inny, bo mamy XXI wiek. Grają znakomite zespoły, publiczność świetnie się bawi i niech tak zostanie, a ducha musimy szukać w muzeum festiwalu, które wkrótce ma powstać. Tam będzie miejsce na wspomnienia, atmosferę sprzed lat. Muzeum z pewnością będzie organizowało koncerty, imprezy, które pomogą przenieść się w czasie (swoją drogą uważam, że znakomitem miejscem na muzeum jest JOK, a nie spichlerz, ale więcej o tym przy innej okazji). Mam nadzieję, że uda się organizatorom w przyszłym roku zrobić równie udaną imprezę, a pracownikom muzeum sprawić, że duch w Jarocinie zostanie i ludzie będą przyjeżdżać do naszego miasta nie tylko na trzy dni, ale przez cały rok.

BEATA FRĄKOWIAK-PIOTROWICZ



Wiele zespołów nie wytrzymało próby czasu, niektórzy wykonawcy zapomnieli nawet nauczyć się tekstu. Kora śpiewała podczas koncertu T.Love z kartki

analizować źródła sukcesu. Trzeba przecież jak najszybciej podjąć decyzję - co dalej? Czy w przyszłym roku festiwal będzie robiony w tym samym miejscu i bilety staną się również towarem deficytowym, a impreza wydarzeniem elitarnym? Czy przenieść koncerty w inne miejsce, które

i 2009) zapewniał mnie, że takie miejsce jest, zapowiadał, że już tegoroczny festiwal będzie na nowym, ogromnym polu, gdzie ustawione zostaną przynajmniej trzy sceny. Szef agencji Go Ahead mówił kilka dni temu w radiu Merkury, że scen więcej nie potrzeba, ale miejsce nowe może by się

szłym roku przyjeździe tylko kilka, to co?

Idzie nowe!

Tegoroczny festiwal odnosił się do przeszłości, były wystawy, dyskusje, książki, no i wreszcie rocznicowe koncerty. Stare przegrało jednak z nowym i świeżym. Wiele ze-

Dziennikarze ogłuchli i oślepli?

Jarociński festiwal prasę miał dobrą. Dziennikarze ogólnopolskich mediów pisali o wyprzedanych biletach, świetnym doborze kapel, energetycznych koncertach i szaleńczym pogo pod sceną. Skąd więc ten mało pochlebny tytuł mojego artykułu?

jest niebezpiecznie - powiedział jeden z nich, gdy próbowałam go o coś zapytać. Odejść z tego tłumu nie było łatwo.

Tysiące ludzi nie mogło wejść na koncerty, za które zapłaciło. Spodziewałam się, że prasa rozszarpie organizatorów. Ale dziennikarze tego nie widzieli.

Najtrudniej im było w radiu spacyfikować telefony od wkurzonych słuchaczy...

Po festiwalu w Jarocinie moje obawy o wzrok i słuch kolegów po fachu z czołowych polskich mediów się pogłębiły.

Informacje zapowiadające imprezę zamieszczali głównie patroni medialni. Reszta jakby o festiwalu nie wiedziała. Na łamach i na falach promowali „swoje” koncerty, nad którymi akurat objęli patronat. Bo

to o nich właśnie warto (optacato im się?) mówić. Oczywiście tylko dobrze.

Aż dziw, że tylu dziennikarzy zgłosiło się po akredytację do Jarocina. Ale czy wszyscy przyjechali tu do pracy - czyli żeby rzetelnie zdać relację z przebiegu festiwalu? Jak czytam niektóre recenzje, to są one na takim poziomie ogólności i niedookreśloności, że mogły powstać jeszcze przed koncertami. Na przykład na temat konkursu młodych kapel. Niektórzy pochylają się nad tym konkursem z troską, widząc w nim szansę dla startujących w branży muzyków. Ale na koncertach młodych nie widzieliśmy ani połowy, ani jednej czwartej, ani nawet jednej ósmej akredytowanych dziennikarzy. Od pierwszej przed małą sceną siedzieliśmy tylko my - z „Gazety Jarocińskiej”, jury i uczestnicy konkursu

- w granatowych opaskach na rękę. Potem słuchaczy było coraz więcej, ale nie wiem, ilu było dziennikarzy. O konkursie mówili i pisali jednak chyba wszyscy.

Nie podobało mi się kiedyś to, że dziennikarze przyjeżdżali do Jarocina w poszukiwaniu sensacji. Pisali o agresywnej ochronie, zadymach i subkulturach, a koncerty były tylko tłem dla ich krwiożerczych artykułów. Teraz relacje prasowe z festiwalu w wielu wypadkach wyglądają tak, jakby przedstawiciele mediów siedzieli tylko pod sceną albo bali się na sto metrów oddalić od dystrybutora z piwem. Takie pitu, pitu. I potem gdy dziennikarze z „Jarocińskiej” piszą o kiepskiej organizacji pola namiotowego czy awanturce, którą rzecznik prasowy urządził pod płótnem, to wychodzą na jakichś awanturników czy poszukiwaczy sensacji.

Bo przecież w innych gazetach o tym nie napisali.

Nie napisali też o wielu innych rzeczach. Na przykład o wątpliwych walorach moralno-obyczajowych występu Ska-P. I nie mam tu na myśli faktu, że członek tego zespołu na koniec pokazał nam goły tyłek, bo to w standardach rockowych rzecz często spotykana. Chodzi mi o profanację krzyża - wkładanie go między nogi i wykonywanie nim ruchów kopolacyjnych. Nie przeczytałam o tym w żadnej relacji (w naszej gazecie było tylko zdjęcie). Nikogo to nie poruszyło?

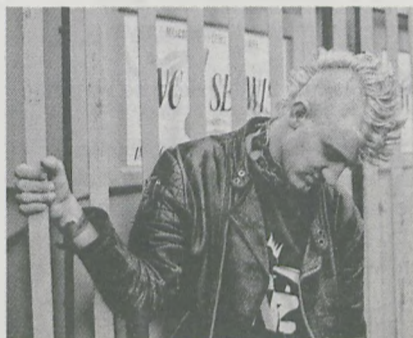
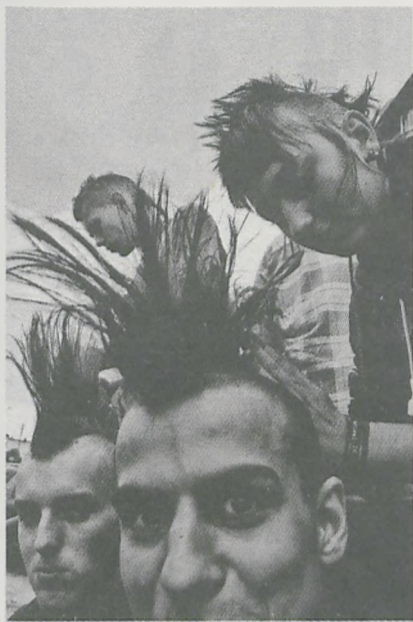
Recenzenci widzieli tylko fajny show. No, ewentualnie „zaangażowany przekaz”.

W ogóle wyrozumiałość dziennikarzy dla artystów była w Jarocinie wielka. Niby każdy ma prawo do własnej oceny. Ale zachwycając się kakofonią dźwięków, jakie wydalili z siebie podczas wspólnego występu Kora i Muniek, wydaje mi się nadużyciem. Mój mąż ten występ nazwał „karaoke”. Zgadza się z nim - bo tak to brzmiało i wyglądało.

Tak to już jest. Jedni udają, że znają melodię i tekst, drudzy - że widzą i słyszą.

ALEKSANDRA PILARCZYK

JAROCIN FESTIWAL 2010



Festiwal ma kilkadziesiąt lat

JAROCIN NOT DEAD

Jarocin nigdy nie był imprezą TYLKO dla punków, ale ta subkultura od zawsze ożywiła publikę festiwalu, wprowadzała koloryt na ulice, zachwył, a czasem i strach u jarociniaków... oraz służb porządkowych. Ludzie w irokezach i glanach w środku lata byli widocznym znakiem, że festiwal gra. Kilka lat temu jeden z pomysłodawców "reanimacji imprezy", powiedział mi, że to "nie miejsce dla punków" - rzadko mają na karnet, nie interesuje ich inna muzyka od punkowej, nic nie kupią, a przy okazji mogą narozrabiać. Wciąż tu jednak przyjeżdżają, mniej dla muzyki, bardziej z sentymentu, czasem ciekawości, chęci spotkania kogoś, kto ma podobny światopogląd. Oto moje subiektywne spojrzenie na "publiczność tegorocznego", jubileuszowego Jarocina.

BARTEK NAWROCKI



Warsztaty filmowe, towarzyszące jarocińskiemu festiwalowi, trwały tydzień, od 11 do 18 lipca

Uwaga... Akcja!

Jarociński rynek. 14 lipca. 35-stopniowy upał. Uczestnicy warsztatów filmowych przygotowują się do kręcenia scen. Są podzieleni na dwie grupy: „zielonych” i „fioletowych”.



Rozmowa z MATEUSZEM DAMIĘCKIM aktorem

O czym przyjechałeś tu opowiedzieć uczestnikom?

Nie wiem sam, nie znam grup jeszcze do końca, poznałem ich parę minut temu. Zawsze staram się mówić o tym, co ich interesuje najbardziej, nie mnie. A opieram się na doświadczeniu.. Zaczęłem pracę jako dziesięciolatek, więc wychodzi na to, że mam już 20-letnie doświadczenie. Staram się dostosować do tego, czego się ode mnie oczekuje, bo nie ma nic gorszego niż opowiadanie o sobie.

Pracujesz jako aktor. Jak będziesz się czuł w roli kogoś, kto o tym wykłada?

Na szczęście jestem od nich starszy, bo nie ma większego obciążenia niż jakiś młody gówniarz, który przyjeżdża i się mądrzy. Tutaj jest fajna sytuacja, ci ludzie nie są z łapanki, sami się zdecydowali na przyjazd tutaj. Teraz jak z nimi rozmawiałem już mi zadawali pytania. To są ludzie, którzy zdają sobie sprawę z tego, co kochają. Mogę im pomóc ze względu na moje doświadczenie. I jak się czuję? Ja się czuję zawsze super.

Będąc z uwagą wysłuchanym?

Nie, nie z uwagą wysłuchanym, bo my zawsze rozmawiamy. Więc najczęściej to ja słucham ich. A jeśli mam już coś do powiedzenia, to staram się to przedstawić w taki sposób, żeby im się to jak najbardziej przydało. Biorąc pod uwagę to, że te warsztaty trwają tak krótko, i to, co oni już w tym momencie robią, jestem pod ogromnym wrażeniem. Jeśli będę mógł im w jakiś sposób pomóc, zrobię to z największą przyjemnością. Poza tym zostałem tu zakontraktowany, więc dużo do gadania nie mam. Na koniec dnia, jeśli ktoś by stał z boku i stwierdził, że się popisuję, to ja mam podpisaną umowę i muszę się wywiązać z moich obowiązków.

Czyli nie przyjechałeś tu charytatywnie, tylko z obowiązku?

To nie jest moje widzimisię, co robię, ja jestem w pracy. To, że to jest praca, nie przeszkadza temu, że możemy się cieszyć i mieć zabawę, z tego, co robimy. Tak jak ja się cieszę z tej pracy, tak oni się cieszą z tego, co tutaj robią.



Mateusz Damięcki i Magda Łazarkiewicz rozmawiają z uczestnikami warsztatów



„Fioletowi” w ogródku piwnym mieli trudne warunki do charakteryzacji. - Ale bez niej ani rusz - mówią



„Zieloni” podczas kręcenia filmu. - Nie ma to jak zabrać młodzież na rynek i pozwolić im pić piwo na ławce - śmieje się Piotr Matwiejczyk



„Fioletowi” odpoczywali na jarocińskiej plaży



Rozmowa z ANDRZEJEM WOLFEM operatorem filmowo-telewizyjnym

Jak się panu współpracuje z młodzieżą na warsztatach?

To jest dopiero początek. Bardziej zapytałbym się, jak się młodzieży współpracuje ze mną... Wydaje mi się, że trochę dostają w skórę. Wbrew pozorom to nie jest łatwe. Bardzo trudno jest spotkać się tak jak oni i uzgodnić jeden wspólny pomysł. Musimy ich trochę „zmłotować”, żeby ten pomysł miał ręce i nogi.

Czyli jednak w jakiś sposób nimi kierujecie?

Trzeba jednak trochę manipulować tym. Cały czas pracujemy nad formułą tych warsztatów. Być może w przyszłym roku, jeśli uda się w tym, zrobimy tak, że będziemy zbierać scenariusze i zrobimy konkurs tych scenariuszy. Planujemy spotkanie na miesiąc przed warsztatami, jednodniowy zlot, lub zorganizujemy to z pomocą internetu. Wybierzemy po prostu scenariusz, który będziemy chcieli realizować.

Rozumiem więc, że nie są to jednorazowe warsztaty.

Czy są plany, żeby to bardziej rozwinąć?

Planujemy, żeby to była stała letnia akademicka, która będzie odbywać się cały czas w Jarocinie. Są to warsztaty im. Piotra Łazarkiewicza i zarówno Piotr, jak i ja w jakiś sposób związaliśmy się z Jarocinem bardzo i działamy tu, on już z drugiej strony, ale kino nosi jego imię i to zobowiązuje. Wydaje mi się że będzie to fantastyczne, jeśli warsztaty się utrzymają i nie będzie to akcja jednorazowa. Patrząc po tym, jak miasto nam pomaga i jak z nami współpracuje, to wszyscy chcą tego. Więc jeśli wszyscy chcą, to dlaczego tego nie robić? Poza tym, proszę zobaczyć, jest upał jak cholera, a oni to i tak robią, przyjeżdża Mateusz Damięcki... To wszystko jest zasługą grupy, ale duży udział ma w tym Stowarzyszenie Filmorum, które to organizuje.

Kto był pomysłodawcą tych warsztatów?

Magda Łazarkiewicz oraz Stowarzyszenie Filmorum, myśmy z Magdą mieli pomysł na to po prostu, jak to ma wyglądać. I wspólnymi siłami stworzyliśmy te warsztaty.

Czy finał warsztatów będzie na dużej scenie festiwalu?

Mam nadzieję, zobaczymy... Jak zrobią kody, to nie będzie na dużej.

Będzie pan angażował uczestników do współpracy przy „Podróży w czasie”?

Raczej nie, może niektórych do pomocy, ale teraz muszą robić to, projekty się nakładają... Robię to wszystko tak jakby na dwa fronty, przyjeżdża moja ekipa tutaj do Jarocina, zupełnie oddzielnie. Robię te rzeczy z młodzieżą, są moi studenci, jest naprawdę super. Myślę, że uda nam się coś zrealizować.

„Fioletowi” są zniecierpliwieni. - Gdzie jest Kornelia? Ona ma scenariusz... Przecież zaraz musimy zacząć! - denerwują się dziewczyny. - Kornelia utknęła w ubikacji, mówiła, że zaraz dołączy - odpowiada opiekun, Janusz Zwierzycki. Wszyscy ukrywają się w cieniu. Rozkładają krzeselka reżyserskie i otwierają butelki wody mineralnej. Oczekiwanie przeradza się w odpoczynek. W końcu przychodzi główna aktorka ze scenariuszem w ręce. - Musiałam pomalować paznokcie do roli - wyjaśnia. Zaczyna się dyskusja, omawiają scenariusz. Do grupy podchodzi Mateusz Damięcki, aktor. - Cześć,

Mateo jestem - wita się z każdym, podając rękę. Każdy zadaje mu pytania, rozmawiają. Kiedy od jednego z uczestników pada propozycja, aby zagrał w ich filmie, rozpoczyna się kłótnia. - To jest nasz film, a nie jego! - wykrzykuje buntownicza brunetka. - Jeśli już przyjechał, to warto to wykorzystać... - buntuje się chłopak w zielonej koszulce. - Nie wyrobię się czasowo... - ucina dyskusję Damięcki. „Fioletowi” zabierają się za charakteryzację.

W tym czasie „zieloni” zajmują inną część rynku i zaczynają kręcić. Jedną z dziewczyn kładzie się na ławce, w ręce trzyma puszkę piwa...

- Nie ma to jak zabrać młodzież na rynek i pozwolić im pić piwo na ławce - śmieje się nadzorujący grupę Piotr Matwiejczyk. - Teraz otwórz czwartą puszkę i się napij... Uwaga, akcja! Nie, nie tak... Masz być kompletnie pijana. I połóż się, po chłopsku, rozkrok... - padają nietypowe polecenia. - Gdyby nie te kamery, dałbym się nabrać - komentuje przechodzień. Spacerujący po rynku starają się nie wchodzić w kadr, ale przyglądają się z zaciekawieniem, bo już są kręcone kolejne ujęcia. - Piotrek, idziesz z tymi torbami i musisz podskakiwać, wiesz, jak dziewczynka... Tak trochę jak ciota

idź! - krzyczy do aktora operator. Piotrek podskakuje, odgarniając wymagowane włosy z czoła. - Pamiętaj jeszcze, że jesteś szczęśliwy, trafiasz na taaaaką wyprzedzą... - przypomina ktoś z ekipy.

Podczas charakteryzacji „fioletowi” muszą zadowolić się warunkami plenerowymi. Rozłożeni w ogródku piwnym, rozebrani do pasa, pudrują siebie nawzajem. Następnie przenoszą się na plażę. Stoi na niej 20 leżaków, na których kładą się nie tylko uczestnicy, ale także opiekunowie. 6-metrowy kran kamerowy wisi nad plażowiczami. - Pamiętaj Kornelia, że budzisz się z koszmaru! - krzyczy Andrzej Wolf.

Kornelia jeszcze śpi, a już robi przerażone miny. Inni aktorzy w tym czasie świetnie się bawią. Chodzą sobie po plaży, grają, rzucają do siebie plastikowym dyskiem. - No zobaczcie na nich, szczęśliwi, uśmiechnięci - mówi Mateusz Damięcki, obserwując grupę. W końcu wszystkich dopada zmęczenie. „Fioletowi” odpoczywają na plaży, a „Zieloni” w ogródkach. - Jutro cały dzień zdjęć - narzekają „fioletowi”. - Ale już ostatni - uśmiechają się „Zieloni” są szybsi. - Jeszcze parę drobnych scen w ubikacji i koniec - mówi Piotrek, członek grupy. - Potem tylko montaż i... wielki finał.



III letnie wędrówki z „Gazetą”

Podchody przełożone - będzie mnóstwo atrakcyjnych niespodzianek, a potem dowóz autobusem. „Kot w butach” zaprasza 31 lipca.

Drodzy Czytelnicy! Jeśli ktośkolwiek chciał wybrać się z nami 24 lipca na wyprawę śladami „Kota w butach”, a wystraszył się deszczu - nic straconego! Ze względu na fatalną pogodę w ubiegłą sobotę przesunęliśmy naszą wyprawę na 31 lipca.

Tak więc nadal aktualne są atrakcje, jakie zaplanowaliśmy dla Was, wiążąc historię młyna nad Lutynią z bajką. Zapraszamy wszystkich chętnych, a zwłaszcza rodziny z dziećmi. Trasa nie jest długa, jednak jeśli ktoś wątpi, czy jego pociecha przejdzie 7 km pieszo - może poprosić rodzinę lub znajomych o podwiezienie na godz. ok. 10.45 do młyna w Wil-

kowcy (na moście, przed rzeką, w prawo). Tam już będzie czekał prawdziwy „Kot w butach”. Potem na pewno każdy da radę dotrzeć na własnych nogach do naszego postoju w „zwierzyńcu” w Bachorzewie, gdzie po drodze i na miejscu trzeba będzie wykonać kilka wymyślonych przez Kota zadań. Po ognisku i kielbaskach wszystkich uczestników do Jarocina podwiezie specjalnie podstawiony autobus.

Czekamy na Was 31 lipca o godz. 10.00 na placu przed pałacem Radolińskich w Jarocinie. Wystarczy włożyć wygodne obuwie i zaopatrzyć się w napoje na drogę. Tym razem pogoda musi dopisać!

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

Tropami „Kota w butach” ▶ 31 lipca (sobota)

Dlaczego młyn nad Lutynią jest taki sławny? Nie tylko dlatego, że za miejsce akcji jednej z nowel obrał go sobie Jarosław Iwaszkiewicz. Otóż dawno, dawno temu pewien młynarz miał trzech synów. Dwoóm podarował młyn, a trzeciemu... Kota w butach.

Wycieczka piesza - ok. 7 km

Czas: ok. 6 godzin

Trasa: Jarocin - zielonym szlakiem do Wilkowyi - Bachorzew - Jarocin (ostatni odcinek autobusem)

Start: godz. 10.00, plac przed pałacem Radolińskich w jarocińskim parku. Dla osób, które mogą nie pokonać pieszo odległości z Jarocina do Wilkowyi - godz. 10.45 przy młynie nad Lutynią.



Przed nami jeszcze:

Survival z Adamem ▶ 7 sierpnia (sobota)



Wycieczka rowerowa - ok. 50 km
Czas: ok. 8 godzin

Trasa: Jarocin - Wilkowyja - Żerków - Brzostków - Śmielów - Raszew - Żerków - Wilkowyja - Jarocin
Start: godz. 9.00, plac przed pałacem Radolińskich w jarocińskim parku.

Podczas tej wycieczki będzie można dołączyć do nas po drodze. Wystarczy zadzwonić do redakcji i to zgłosić (tel. (62) 747-15-31 lub 508/318-925). Wtedy ustalimy czas i miejsca zbiórek. Planujemy co najmniej godzinny przystanek w Żerkowie na zwiedzanie i - dla chętnych - na kąpiel w basenach. Stamtąd ok. godz. 13.00 ruszymy w dalszą drogę - za miastem leśnymi duktami minimy tysią Górze i udamy się przez Brzostków do Śmielowa. W przepięknym otoczeniu pałacu Muzeum Adama Mickiewicza posilimy się i nabierzemy sił na powrót. Zorganizujemy też mały quiz dotyczący Żerkowa i pobytu słynnego wieszca w tej okolicy. Koszty (tylko dla chętnych): od 4 do 5 zł wstęp na basen i 7 zł wstęp do muzeum.

Spyw kajakowy i „Fajofest” ▶ 11 września (sobota)

Na spływ kajakowy niestety nie ma już miejsc - mamy komplet 60 osób. Ale nic straconego, bowiem tego dnia wszystkich chętnych - bez ograniczenia - zapraszamy na festyn i zabawę taneczną w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie. Będzie mnóstwo atrakcji i niespodzianek, między innymi znany z wielu przebojów zespół disco polo, który porwie wszystkich na parkiet - już dziś zaplanujcie sobie ten dzień z nami! Szczegóły podamy wkrótce.

UWAGA!

Dzieci i młodzież do lat 18 mogą uczestniczyć w rajdach tylko pod opieką dorosłych. Szczegółowe regulaminy wycieczek są dostępne w redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Tel. kontaktowy w sprawie wycieczek: 508/318-925

DZIECI Z ZALANEJ GMINY GOLINA WYPOCZYWAŁY W ZESPOLE SZKÓŁ NR 5 W JAROCINIE

Powodzianie na wakacjach

Dzieci z poszkodowanych w powodzi wiosek z gminy Golina położonej niedaleko od Konina wypoczywały na koloniach w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie razem z uczniami tej szkoły.



KIEDY DZIECI I MŁODZIEŻ nie wyjeżdżali na wycieczki, opiekunowie organizowali dla nich zajęcia w szkole

Do Jarocina przyjechała 23-osobowa grupa z gminy Golina. - *Zadzwońiłam do Caritasu i otrzymałam informację, gdzie mogę szukać dzieci z terenów zalanych - wskazano gminę Golina - relacjonuje kierownik kolonii Danuta Głogowska. - Pozyskanie grupy nie było łatwe, chętnych do pomagania w ten sposób powodzianom w Polsce jest sporo. Początkowe starania pracowników naszej gminy spowodowały znalezienie tylko kilkorga dzieci powodzian z Górnego Śląska.*

23-osobowa grupa młodych golinian w wieku od 8 do 17 lat przyjechała do Jarocina 5 lipca. Dzieci zakwaterowano w schronisku prowadzonym przez „piątkę”. Zapewniono im całodzienne wyżywienie, opiekę medyczną i pedagogiczną.

W czasie pobytu uczniowie z Goliny pojechali na wycieczki do: Wrocławia, Poznania, Puszczkówka, Rogalina, Gniezna i Rogowa. Uczestniczyli w piknikach w gospodarstwie agro-

turystycznym w Bachorzewie, na łowisku „Sabat” w Cielczy, korzystali z jarocińskiego basenu, chodzili do kina „Echo” i na plażę na rynku. Na brak zajęć koloniści nie mogli narzekać także w szkole, gdzie opiekunowie organizowali dla nich gry i zabawy sportowe oraz zajęcia plastyczne. - *Grupa z Goliny była bardzo zdyscyplinowana. Dzieci chętnie uczestniczyły w proponowanych zajęciach, starsze opiekowały się młod-*

szymi, pomagały sobie, były uprzejme wobec rówieśników i dorosłych - chwali kierownik kolonii Danuta Głogowska.

Wakacje dzieci z Goliny trwały do 15 lipca. Na zakończenie każdy dostał

dplom uczestnictwa oraz upominki, m.in. przybory szkolne od nauczycieli uczniów SP nr 4 w Jarocinie i komplet odzieży o wartości 150 zł.

Na przygotowanie wycieczki organizatorzy - ZS nr 5, zebrali od sponsorów ponad 17.000 zł. Gmina Jarocin dołożyła 6.000 zł. Nauczyciele i rodzice uczniów z „piątki” opiekę nad kolonistami sprawowali bezpłatnie. - *Ze szkół w gminie Golina nie było ochotników do pracy*

w charakterze wychowawcy - ubolewa Danuta Głogowska.

Do wypoczywających w „piątce” dzieci z Goliny 8 lipca dołączyła 45-osobowa grupa uczniów z gminy Jarocin. Kolonie dla nich przygotowało Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych i Ich Rodziców „Integracja z Piątką”. Środki na organizację wycieczki pochodziły ze stowarzyszenia i od sponsorów.

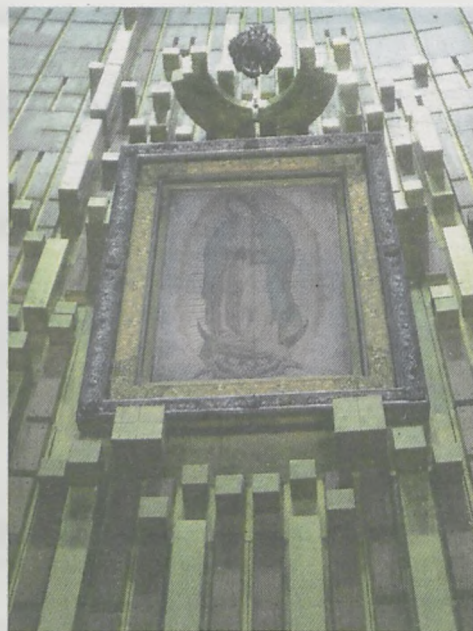
(ag)



UCZESTNICY KOLONII: 23-osobowa grupa z gminy Golina oraz 45 dzieci z Jarocina



Wizerunek Matki Bożej znajduje się obecnie w nowej świątyni



Bardzo chciałem zobaczyć wizerunek Matki Bożej z Gwadelupe

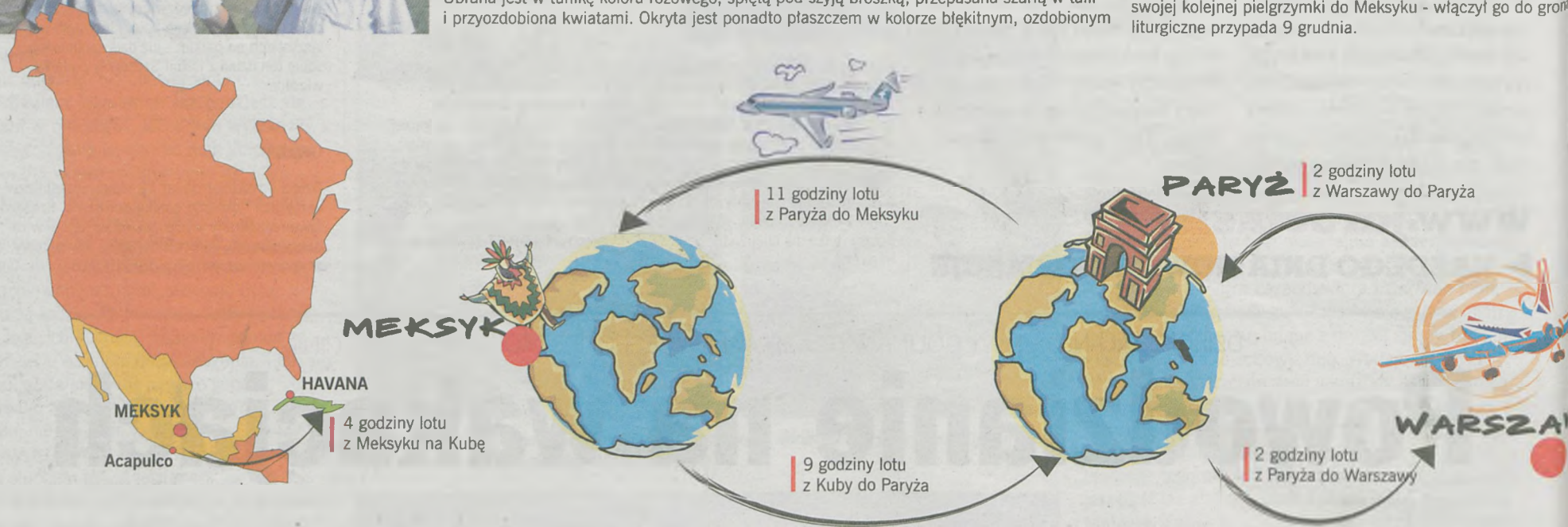


Razem z pilotem było nas szesnaście osób. Blisko połowę grupy stanowi



Matka Boża z Gwadelupe - określenie Matki Bożej, która objawiła się Aztekowi Juanowi Diego Cuauhtlatotzinowi (Mówiący Orzeł) na wzgórzu Tepeyac (obecnie w granicach miasta Meksyk). Jak głoszą przekazy, do powstania cudownego wizerunku Maryi miało dojść w ostatnim dniu objawień 12 grudnia 1531 roku. Związane było to z niedowiarstwem miejscowego biskupa, który domagał się od Diego przekonującego dowodu na prawdziwość jego relacji. Maryja słysząc o postawie biskupa kazała Aztekowi wspiąć się na wzgórze i zerwać rosnące tam kwiaty. Matka Boża ułożyła je w wiązanek i kazała pod osłoną tilmu (rodzaj indiańskiego, obszernego płaszcza) zanieść je biskupowi. Na miejscu, po wysypaniu kwiatów z peleryny, okazało się, że na okryciu pojawił się wizerunek Maryi. Biskup ze łzami w oczach i na kolanach przeproszał Matkę Bożą za swoje niedowiarstwo. Wizerunek ten zobaczyli także wszyscy obecni w rezydencji hierarchy. Wkrótce dowiedzieli się o tym niezwykłym wydarzeniu mieszkańcy miasta, a z biegiem czasu coraz szersze rzesze Indian. Biskup zatrzymał wizerunek w kaplicy domowej, a kilkanaście dni potem, w uroczystej procesji przeniósł go 24 grudnia do kaplicy wybudowanej w pobliżu wzgórza Tepeyac, spełniając życzenie Maryi. Wizerunek znajdujący się na płótnie z agawy przedstawia Maryję w postawie stojącej. Ubrana jest w tunikę koloru różowego, spiętą pod szyją broszką, przepasana szarfą w talii i przyozdobiona kwiatami. Okryta jest ponadto płaszczem w kolorze błękitnym, ozdobionym

gwiazdami. Cera twarzy Maryi jest koloru ciemnego, stąd od została nazwana Morenitą z Tepeyac. Uroczystość Matki Bożej w Meksyku przypada 12 grudnia. Jest to jedno z największych świąt w Meksyku. Pierwszy kościół, który zbudowano na pamiątkę objawienia, z cegły suszonej na słońcu. Ze względu jednak na tłumy pielgrzymów przebudowywano i powiększano. Obecna bazylika została połączona z Gwadelupe jest aktualnie największym sanktuarium Maryjnym w Ameryce Łacińskiej, najczęściej odwiedzane przez pielgrzymów z całego świata. Objawienie się Matki Bożej ubogiemu Indianinowi, masowej chrystianizacji Ameryki Łacińskiej, która dokonała się w 1531 roku, przypada 12 grudnia. Aztekowie za przyczyną Dziewicy z Gwadelupe ("Dępczącej") składania ofiar z ludzi. Juan Diego resztę życia spędził mieszkając przy świątyni. Opisał sanktuarium pielgrzymom o objawieniach, wyjaśniał prawdziwość do chrztu. Zmarł 30 maja 1548 r. mając 74 lata. Został ogłoszony świętym w 1990 r. Papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym, a w 2000 roku, w swojej kolejnej pielgrzymki do Meksyku - włączył go do grogu liturgiczne przypada 9 grudnia.



SPEŁNIONE MARZENIE PROBOSZCZA

KSIAŹD **DARIUSZ MATUSIAK** OPOWIADA O PIELGRZYMCE DO MATKI BOŻEJ Z GWADELUPE, NIESAMOWITYCH RZECZACH, KTÓRE ZOBACZYŁ I PRZEŻYŁ W MEKSYKU I NA KUBIE

Traktowałem ten wyjazd jako pielgrzymkę. Jako indywidualne przeżycie i czas odkrywania miejsca Maryi w swoim życiu. Zawsze pragnąłem polecieć do Meksyku. Bardzo chciałem zobaczyć wizerunek Matki Bożej z Gwadelupe. Wcześniej slyszalem i czytałem o tym, jak piękny jest to obraz oraz o cudach, jakie dzieją się za Jej wstawiennictwem. Zapragnąłem zobaczyć to na własne oczy i poczuć atmosferę tego szczególnego miejsca. Razem z pilotem było nas szesnaście osób. Blisko połowę grupy stanowili jarociniacy. Pozostali to mieszkańcy Pleszewa, Poznania, Koźmina i Strzałkowa.

Blisko Boga, nad ziemią

Ten wyjazd był trudny pod względem odległości, jakie mieliśmy do pokonania. Najpierw był dwugodzinny przelot z Warszawy do Paryża. Przelot z Paryża do Meksyku trwał już ponad 11 godzin. Z Meksyku na Kubę to kolejne 4 godziny. Powrót z Kuby do stolicy Francji zajął nam 9 godzin. Już sama podróż ogromnym samolotem Boeing 777-300, na którego pokładzie było ponad 500 osób, to też jest niesamowite wrażenie. Na wysokości 11 tys. m nad ziemią człowiek jest naprawdę bardzo blisko Boga.

Pomnik z kluczy

Jestem pod ogromnym wrażeniem miłości mieszkańców Meksyku do Ojca Świętego Jana Pawła II. Świadczą o tym nie tylko ich słowa. Oni uważają go już właściwie za świętego. On jest tam niezapomniany. W każdym kościele znajduje się wizerunek lub figura Papieża - Polaka. Przed katedrą w Meksyku stoi piękny pomnik odlany z kluczy. Ktoś wpadł na pomysł przed jedną z pięciu pielgrzymek, żeby nawiązując do słów „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” zorganizować zbiórkę kluczy. To było takie symboliczne otwarcie domów i serc dla Ojca Świętego. Tych kluczy było tak dużo,

że odlano z nich ten właśnie pomnik. Zaskakujące było również to, że niemal we wszystkich kościołach w Meksyku znajduje się obraz Miłosierdzia Bożego.

Ale Meksyk!

Ludzie w Meksyku są bardzo spontaniczni i głęboko wierzący. Prości, ale przy tym niesłychanie otwarci, życzliwi i pozytywnie nastawieni do życia. W tamtych ludziach nie ma zawziętości i nerwowości. Jak nam tłumaczył nasz przewodnik Beniamino, oni zawsze mówią: „wy macie zegarek, my mamy czas”. Tam życie toczy się o wiele spokojnie.



W jarociniacy.

Pomnik odlany z kluczy

Kuba jest zielona. Stanowi przeciwieństwo spalonego słońcem, pustynnego i skalistego Meksyku

zpańskiego słowa moreno
Gwadelupe - patronki
at w tym państwie.
skromny. Wykonano go
mów, kilkakrotnie go
gona w październiku
Bazylika Matki Bożej
na świecie. To drugie,
miejsce związane z kultem
wi przyczyniło się do
y ciągu zaledwie kilku lat.
lennego Węza") zaprzestali

adał przybywającym do
ry i przygotowywał wielu
rany na wzgórzu Tepeyac.
lipca 2002 r. - podczas
rętych. Wspomnienie



Ważna jest nie tylko sama możliwość poznawania krajów, ale też zwyczajów i ludzi, którzy tam żyją.



niej, bez zbędnego pośpiechu. W Meksyku są bardzo
piękne, zadbane kościoły. U Matki Bożej z Gwade-
lupe byliśmy w niedzielę. Urzekł mnie wtedy fakt, że
ci ludzie ubierają na mszę św. swoje najpiękniejsze,
najlepsze ubrania. U nas to się zatraciło. Wielu
przychodzi na mszę św. w adidasach czy trampkach
oraz w ubraniach, w których chodzi się na co dzień.
Tam byłoby to nie do pomyślenia. Teraz określenie
"ale Meksyk" będzie mi się kojarzyć z tym barwnym
i gwarowym tłumem. Samo miasto Meksyk jest bar-
wno piękne. Obrzeża są jednak miejscami samowoli
budowlanej. Nie ma tam pojęcia własności gruntu.
Jak ktoś sobie wybuduje na dziko dom, to państwo

jest zobowiązane do przyłączenia prądu. Światło
czerwone pełni funkcję jedynie ostrzegawczą. Prawo
jazdy, jak nam tłumaczył przewodnik, dostaje się
na podstawie zgłoszenia do urzędu, że potrafi się
jeździć samochodem.

25 milionów pielgrzymów

Do sanktuarium prowadzi ok. 5-kilometrowa aleja.
Są tam dwa pasy ruchu dla samochodów i autobusów,
a przez środek biegnie szeroki na ok. 3 metry chod-
nik. To, co tam uderza, to duża liczba pielgrzymów.
Ludzie pielgrzymują idąc normalnie lub na kolanach.

Pokonują w ten sposób około kilometra. Przyznam się
szczerze, że jadąc na pielgrzymkę miałem nieco inne
wyobrażenie o tym miejscu. Wydawało mi się, że do
sanktuarium trzeba jechać bardzo długo. Okazało się,
że są to obrzeża miasta Meksyk.

Wizerunek Matki Bożej znajduje się obecnie w no-
wej świątyni. W środku jest wielki ołtarz. Kiedy przyje-
chaliśmy, Eucharystię sprawowało około 50 kapłanów.
Za ołtarzem znajduje się ściana, na której umieszczono
wizerunek Maryi. Pomiędzy nimi jest przestrzeń, na
której zainstalowano dwie taśmy, podobne do tych,
jakie znajdują się na lotniskach. Chodzi o to, żeby
nie tamować ruchu pielgrzymów. Człowiek wchodzi

na taką taśmę i przejeżdża przed wizerunkiem. Ruch
odbywa się w dwie strony. Przy 25 milionach piel-
grzymów rocznie takie usprawnienia są konieczne.
Wszystko działa bardzo sprawnie. Powiedziano mi,
że jestem pierwszym od pół roku kapłanem z Polski,
który odprawiał tam mszę św. Być może były tam
jakieś grupy z naszego kraju, ale widocznie nie mieli
okazji mieć tam osobnej Eucharystii. Wrażenie robi
nie tylko sanktuarium, ale i przestrzeń wokół niego
oraz ogrom tych modlących się ludzi.

Z tego miejsca przywoziłem piękną figurę
Matki Bożej. Zostanie ona umieszczona w kaplicy
Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu
w kościele św. Marcina. Czekamy teraz za spe-
cjalną podstawą do niej. To jest piękna ręczna
praca wykonana ze specjalnego płótna.

Meksyk z policją

Wyobrażenie o Meksyku, które jest kształtowane
przez media, okazuje się jednak błędne. Słyszysz się cią-
gle o kartelach narkotykowych. Na miejscu okazało
się, że Meksyk jest miejscem, w którym jest bardzo
dużo policji, również narkotykowej, ale nawet mimo
tego człowiek nie czuje się tam zagrożony. Widać
było, że policja zatrzymuje pojazdy na szosie. My
chodziliśmy po Meksyku również wieczorami i nie
zdarzyło się, żeby ktoś nas źle potraktował. Myślę,
że znacznie niebezpieczniej byłoby w slumsach,
ale tam się nie zapuszczaliśmy. W mieście Meksyk
mieszka około 40 milionów ludzi, z czego 15 mi-
lionów na obrzeżach. Zaskakujące było, że miasto
mimo swojej wielkości jest bardzo czyste, zadbane.
Duże wrażenie zrobiła na mnie także miejscowość
Puebla z pięknym kościołem św. Dominika i katedrą,
a także Tasco, nazywane „miastem srebra”, w którym
na wąskich uliczkach znajdują się niezliczone sklepy
z wyrobami ze srebra. Czy są tanie, czy drogie trudno
ocenić. Zależy kto jak do tego podchodzi. Wchodzili-
śmy też na piramidy Słońca i Księżycy i byliśmy na
Drodze Umarłych.

Zielona Kuba

Kuba jest zielona. Stanowi przeciwieństwo spalo-
nego słońcem, pustynnego i skalistego Meksyku. Nie
wiem, ile czasu będzie można jeszcze zobaczyć dawne
państwo. Myślę, że to kwestia dwóch, trzech lat. Tam
zaczynają się zmiany. Gdyby nam zawiązano oczy
i zawieszono do centrum miasta, to po zdjęciu opaski
nikt by się nie domyślił, że jesteśmy na Kubie. Centrum
Hawany wygląda jak każde miasto europejskie. To, że
to jest jednak Kuba zdradzają samochody i budynki
w starej części stolicy. W Hawanie odprawiałem mszę
św. w jednym z kościołów. Świątynia była w remon-
cie. Proboszczem był Hiszpan. Wszedłem do kaplicy
Najświętszego Sakramentu, a tam zobaczyłem grupę
starszych pań w fotelach bujanych odmawiających
rózaniec. U nich jest moda na fotele bujane. One
stoją przed każdym z domów. Te domy przypominają
raczej wielkością i wyglądem nasze altany działkowe.
Każdy ma zadaszenie, a pod nim stoi właśnie fotel
na biegunach. Kościoły są cały czas otwarte. Kiedy
rozmawiałem z proboszczem w Hawanie, mówił, że
ma trzy msze św. i na każdej są ludzie. Ciekawostką
było, że wiele nazw na Kubie ma znaczenie religijne.
Byliśmy w miejscowościach o nazwie Santa Clara
i Sancti Spiritu, które oznaczają św. Klarę i Ducha
Świętego.

Acapulco i cygara

Widziałem wiele niesamowitych rzeczy, które
nawet trudno mi ogarnąć pamięcią. Teraz już na
spokojnie wracam do programu tej pielgrzymki.
Przypominam sobie te miejsca i te chwile, które
były bardzo ważne dla mnie, mojego doświad-
czenia wiary i powołania. To są takie miejsca,
w których mogłem doświadczać obecności Boga
oraz dobroci, otwartości i życzliwości ludzi. Był
czas zarówno na modlitwę, jak i na odpoczynek.
Byliśmy m.in. w słynnym Acapulco w Meksyku
i Varadero na Kubie. Ja, co prawda nie palę, ale
i tak miałem okazję spróbować słynnych kubań-
skich cygar. Nikomu to z pewnością nie zaszkodzi.
Sam, podobnie jak i pozostali pielgrzymi,
przywoziłem je na pamiątkę.

Warto podróżować i doświadczać

Taki wyjazd to koszt około 10 tys. zł. Najdroż-
sze są oczywiście opłaty lotniskowe. Uważam, że
warto jednak ponieść takie koszty, aby przeżyć
coś niezwykłego. Warto zbierać pieniądze, żeby
potem móc podróżować, zwiedzać i doświadczać.
Ważna jest nie tylko sama możliwość poznawania
krajów, ale też zwyczajów i ludzi, którzy tam żyją.

Wysłuchała: LIDIA SOKOWICZ



RBB-STAL
J. Borusiak Sp. K.

RBB-STAL J. Borusiak Sp. K.

poszukuje pracowników na stanowiska:

- Operator zwijarki do blach
- Operator-programista urządzeń do cięcia laserowego
- Operator obrabiarek CNC
- Spawacz z uprawnieniami • Ślusarz

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych.

Oferty prosimy dostarczać na adres:

ul. Powstańców Wlkp. 1B, 63-200 Jarocin
lub na adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl

Zatrudnię kierowcę

z doświadczeniem
na
autotransporter

Tel. 62/742-74-62

TURBOSPREŻARKI
SKUP
SPRZEDAŻ
REGENERACJA



TechMot.pl

Bukowice, Drzewna 1
tel.: 698-096-083
infolinia: 801-000-293

Posiadamy szeroką gamę
turbosprężarek
nowych i regenerowanych

www.jan-mar.pl
JAN-MAR
Motorowery
Skutery

sprzedaż serwis części

Siedziba firmy: **Pląski k/Gostynia**
ul. Warszawska 61
tel./fax 0/65-571-91-61

Krotoszyn,
ul. Ostrowska 83
tel./fax 0/62-722-02-29

Śrem
ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. 0/61-282-94-74

Żerków
ul. Żeromskiego 1
tel. 0/511-289-666

SALA „MALWA” W CHWAŁĘCINIE
zaprasza

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- wesela • komunie • chrzciny • urodziny
- jubileusze • słupy • catering

Tel. 505 852 928, 785 938 170, e-mail malwachwalencin@interia.pl

**Kredyty dla mikro
i małych firm**

FMBANK
Partnerstwo w finansach

Zapraszamy do naszego oddziału w Kaliszu
ul. Kazimierzowska 10, 62-800 Kalisz
Tel. 62/767 65 94, 62/767 65 96

Łatwo dostępne kredyty, gotówka w ekspresowym tempie

ROYAL
Aleksander, Robert Olejnik

NAPRAWA GŁOWIC

ul. Kobylińska 87, 63-700 Krotoszyn
tel. (062) 722-68-38, fax (062) 722-00-28, kom. 0/606-850-425
www.glowiceolejnik.pl, e-mail: glowice@glowiceolejnik.pl

**ZAKŁAD ŚLUSARSKO-
KOTLARSKI „JARPIEC”**

Maciej Ekert
PRODUKUJE

KOTŁY C.O.

miałowe, węglowo-miałowe
oraz wkłady kominowe z blachy
kwasoodpornej na zamówienie
klienta

Witaszyczki 66 „LENWIT”
tel. (0-62) 747-37-39, godz. 8.00-16.00

PILNIE SPRZEDAM

**KOMBAJN ZBOŻOWY
CLASS MARCATOR**

silnik perkinsa, po remoncie
hederu (3,60 metra), szarpacz
słomny, przygotowany do żniw,
stan dobry.

Tel. 601-284-763

pod opiekuńczymi
skrzydłami

avante okna

**OKNA
BRAMY
ROLETY**

Door szych
CENTRUM OKIEN I BRAM
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (62) 747-38-02

www.doorszyk.pl



Door szych
CENTRUM OKIEN I BRAM
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (62) 747-38-02

„MAT-TAR”
Rok założenia 1956

Koźminiec 127
63-330 Dobrzyca k. Pleszewa
www.mat-tar.pl, biuro@mat-tar.pl

PRODUCENT

Więźba dachowa

Tel. 600-395-232
62 741 45 12

Wysoka jakość,
niska cena!

BLACHY NA DACHY

Blachodachówka od 19,50 zł/m²
Trapez od 17,60 zł/m²

tel. 500 256 513, 693 341 838
www.euro-profil.com.pl

**GAZETA
Jarocińska**

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Paulina Horbacz
781/836-729

BIURO PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNE

FORT 3D



- projektowanie maszyn i urządzeń, pojedynczych części, odwzorowywanie istniejących już elementów, tworzenie dokumentacji technicznej 2D i 3D
- przygotowywanie baz rysunkowych, instrukcji obsługi
- przenoszenie istniejącej dokumentacji papierowej do wersji elektronicznej
- nowoczesne oprogramowanie, doświadczenie, rzetelna i profesjonalna realizacja

Jarocin, ul. Moniuszki 34/11, tel. 601216043, e-mail: fort3d@wp.pl

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA

- przyciemnianie
- naprawa odprysków

ATRAKCYJNE CENY
Pleszew, ul. Kubackiego 55
TEL. 660/252-097

MARPOL PLUS

KREDYTY

POŚREDNICTWO W NIERUCHOMOŚCIACH
UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE I KOMUNIKACYJNE

www.marpolplus.com.pl
również POŻYCZKI POZA BANKOWE

LEASING

Kredyt dla firm
rolników bez dochodów

Krotoszyn,
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521,
516-175-522
Kalisz, ul. Lipowa 17-21
kom. 511-104-521,
512-133-082

KOTŁY C.O. USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH STAL WŁAZ

Jarocin
ul. Św. Ducha 120
Tel. 503/670-611

SKOK

im. St. Kard. Wyszyńskiego

POŻYCZKA wakacyjna



miesiące bez raty



Jarocin ul. Wrocławska 20
tel. 062 747 63 72
www.skokwyszynski.pl

HATEX

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19, tel. 62 741-34-78
Pleszew, ul. Ogrodowa 13, tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Panele podłogowe AC3 7mm **19⁹⁹ m²**
AC4 7mm **29⁰⁰ m²**

Krono Original MONTAŻ PANELI - 5zł/m²

PROMOCJA NA OKNA I DRZWI!

JEDYNE PROFILE OKIENNE KLASY "A"

Okna, Rolety, Drzwi, Panele
Bramy, Żaluzje, Parapety, Siatki

SIATKI OGRODZENIOWE

- akcesoria - montaż
Gotowe płyty z siatki

PANELE OGRODZENIOWE

- ocynkowane - malowane proszkowo

SIATKI ZGRZEWANE

- maty zbrojeniove

Producent: F.P.H.U. Wojcieszak
Wieczyn 42, 63-304 Czermin
tel. 62-741-68-86, kom. 668-338-719

TERAZ POLSKA sięga po okno PLATINIUM



Najczęściej wybierane przez Klientów okno PLATINIUM nagrodzone prestiżowym godłem Teraz Polska!

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 607 714-288
607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

SALA BANKIETOWA WIKAD

KOTLIN, UL. POZNAŃSKA 42
TEL. 605 694 323, 62 740 51 55

ORGANIZUJEMY TANIO STYPY 25,00 ZŁ OD OSOBY

(ROSÓŁ, 1,5 KAWAŁKA MIĘSA NA OSOBE, ZIEMNIANKI, KLUSKI, SURÓWKA, KAPUSTA GOTOWANA, KAWA, CIASTO +ZIMNE NAPOJE)

Dysponujemy salą do 100 osób, smacznym jedzeniem, miłą obsługą.

JADŁOSPIS POD KLIENTA

WESELA OD 110 zł/os,
KOMUNIE 100 zł/os,
CHCZCINY,
JUBILEUSZE,
18-NASTKI, ITP.

WYNAJEM SALI NA SZKOŁENIA, ZEBRANIA, POKAZY
ORGANIZUJEMY BALE ANDRZEJKOWE, SYLWESTROWE, KARNAWAŁOWE itp.

OKNOPLAST

OKNA z Krakowa

JAROCIN, ul. Żerkowska 11
tel. 62/ 505 7575, 531 831 222

Biuro czynne mimo remontu drogi!

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 25-08-2010 o godz. 12:20** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do dłużników: Beaty i Krzysztofa Bernacik położonej: 63-200 Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 20/19, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 28301

Sprzedż licytacyjna obejmuje lokal mieszkalny o powierzchni 68,3 m² składający się z trzech pokoi, kuchni i łazienki

Suma oszacowania wynosi **170.469,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **127.851,75 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **17.046,90 zł** w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie podaje do publicznej wiadomości, że: **dnia 25-08-2010 o godz. 12:00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - lokalu mieszkalnego należącej do dłużników: Anny i Zdzisława Kobusińskich położonej: 63-200 Jarocin, Wrocławska 56/20, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 30963

Sprzedż licytacyjna obejmuje lokal mieszkalny o powierzchni 53,6 m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz WC. Do lokalu przynależy pomieszczenie piwniczne o pow. 17,20 m²

Suma oszacowania wynosi **127.734,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **95.800,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **12.773,40 zł** w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

JAROCIN

Burmistrz Jarocina informuje, że w dniu 20 lipca 2010 r. wywieszony został na okres 21 dni

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

położonej w Potarzycy ul. Wyzwolenia nr 21 przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz najemcy

"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 794 308 594

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BIKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

DUZY PROBLEM ZE SPŁATĄ? ZADZWOŃ SPRAWDŹ... A MY TOBIE POMOZEMY...

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT - MONTAŻ GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

tel. (65) 614-20-83, (61) 610-13-39, (63) 220-54-48, kom. 509/038-426

NAJTAŃSZA PAPA ZGRZEWAŁNA

cena od **52 zł** JARBIT V60 S24, 10 m²

Inne promocje:

PAPY modyfikowane SBS

cena od **55 zł**/rolka 5 m²

PŁYTA Gips-Karton

cena **17 zł**/sztuka

WEŁNA mineralna do ocieplania murów i poddaszy oraz inne promocje

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

Promocja TYLKO do 30 czerwca

IZOLACJA - JAROCIN S.A. SPRZEDAŻ DETALICZNA Jarocin, ul. Poznańska 24 tel. (62) 747-04-71

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32 (STARA RZEŻNIA)



ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT

FARBY

LAKIERY

MATYSIAK NAJLEPSZE PRODUKTY I PORADY TEL. (62) 505-21-64

KUP TERAZ! Z MONTAŻEM TANIEJ!



DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

SALON PANELI PODŁOGOWYCH MONTAŻ GRATIS

FARBY

AKCESORIA MALARSKIE Mieszalnik tynków żywicznych



ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą ul. Śremska 5 tel. (61) 287-44-61 tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

PROMOCJA ROLETY ZEWNĘTRZNE Odbierz Rabat

Gorący news zaokrąglona linia okien

KiM Jarocin, ul. Dr. Jordana 28 tel. 62 747 25 18 km@ms.pl



więcej niż OKNA

www.ms.pl

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN www.tiger-security.pl

biuro: (062) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

PROMOCJA 1 zł za szybę SUPERtermo U=0,5!

Konsta **GARAŻE BLASZANE** www.konstal-garaze.pl
BRAMY GARAŻOWE, TRANSPORT, MONTAŻ

Zapraszamy!
61-812-54-69
62-586-07-83
63-278-62-25
65-526-20-87
68-419-03-39
509/574-644



GRATIS! CAŁY KRAJ - RATY

GUMIRAT www.gumirat.eu



OPTYMALNY SERWIS KLIMATYZACJI - BOSCH
UWAGA NOWOŚĆ - ozonowanie kabin pojazdów
Obsługa pojazdów osobowych i ciężarowych

JAROCIN, ul. Przemysłowa 1, tel./fax (62) 747 78 99
Czynne: 7.00-17.00, sob. 8.00-14.00

VISA MasterCard

MECHANIKA POJAZDOWA
Krzysztof Kwaśniewski

poszerzyliśmy działalność o
MECHANIKĘ POJAZDOWĄ
różnie diagnostyka Peugeot
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
Sekwencyjny wtrysk gazu od 2.000 zł

Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. (dawna Fabryka Mebli)
tel. (62) 749-61-93, 605/277-156

Najwięcej rozwiązań finansowych w jednym miejscu

fiolet Powiatowy Dom Kredytowy

kredyty
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE
GOTÓWKOWE

LEASING
UBEZPIECZENIA
LOKATY
PRODUKTY OSZCZĘDNOŚCIOWE I INWESTYCYJNE

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 1, tel: 62/505 20 07, 607 370 776

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

montaż, pomiar, transport **GRATIS**

Ferrum FABRYKA STOLARKI PVC I ALUMINIUM

RATY

WITASZYCZKI 36a, tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

L Kurs na Prawo Jazdy kat. B FORMUŁA „L”

- szybkie, bezstresowe i profesjonalne szkolenie
- egzamin w Poznaniu lub Kaliszu

ZAPEWNIAMY

- materiały do nauki • dowóz na egzamin

63-200 Jarocin, ul. Wodna 22
tel. 783/800-555

SHINE ROOFING
www.pwshine.eu

POKRYCIA DACHOWE



UI. WROCŁAWSKA 235 (OBOK SALONU FIAT-a) tel./fax 62 747 79 18

PAPY TERMOZGRZEWAŁNE I SPECJALISTYCZNE WYŁĄCZNIE DLA WYMAGAJĄCYCH

BLACHY DACHOWE I ELEWACYJNE NOWOCZESNE WZORNICTWO - NISKIE CENY

DACHÓWKI CEMENTOWE I CERAMICZNE NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - ROZSĄDNA CENA

BÖRNER made in Germany
KROLL PRODUCENT BLACH
bratex
IBF
BOGENER DACHZIEGEL

STOLARSTWO MEBLOWE *Tomasz Klemm*

PRODUKUJEMY MEBLE:

- KUCHENNE
- BIUROWE
- GARDEROBY
- SZAFY WNEKOWE

projekt komputerowy

63-200 Jarocin, Mieszków, ul. Radliniecka 10
tel.fax (62) 749-32-46, kom. 602/503-730

BM
Kobylin

SPRZEDAŻ WĘGLA

Centrala - Zduny, ul. Jutrosinska
tel. kom. 609 05 11 11, tel. 65 548 14 07

Kup latem dowolną ilość opału, a my zagwarantujemy, że zimą kupisz taką samą ilość w tej samej cenie!

- orzech I 565,-
- orzech II 545,-
- groszek 530,-
- ekogroszek 575,-
- miat 440,-
- miat z groszkiem 470,-

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW

Witaszyce, Cukrownia	609 14 11 11
Żerków, ul. Kolejowa 18 (spółdzielnia inwalidów)	609 59 11 11
Borek Wlkp. (SKR)	65 571 65 41, 609 46 11 11
Grębów 25	62 722 11 50, 609 63 11 11

W trosce o klienta i jakość świadczonych usług w razie problemów i uwag prosimy o kontakt **609 43 11 11**

GARAŻE BLASZAKI
3X5 i inne
transport i montaż **GRATIS** **RATY!**
tel. 600-96-22-79, 660-42-87-45



www.stalmex.net

MEBLE KUCHENNE NA KAŻDY WYMIAR

szafy przesuwne
garderoby
regaly, szafki
meble pokojowe

www.jaworski-meble.pl
Golina, ul. 1 Maja 4
Tel. 887/207-886, (62) 740-47-79

OKNA
FIRMA **DEKA**

drzwi bramy rolety parapety
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY

BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

SPRZEDAŻ TYNKÓW NAKRAPIANYCH „TERABONA”

KONKURENCYJNE CENY

Czarne Piątkowo 25
(koło Miłostawia)
(61) 287-10-39, 506-521-840,
600-685-712

PRZEWÓZ OSÓB BUSEM DO NIEMIEC I HOLANDII

HANOVER, DORTMUND,
DUISBURG, KOLONIA, STRAELEN, GELDERN,
VENLO, EINDHOVEN, ROTTERDAM, AMSTERDAM

wyjazdy: niedziela, czwartek
powroty: poniedziałek, piątek

DOWÓZ NA MIEJSCE
tel. 600/455-091, 602/678-855,
491759185003

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM BUDOWCZEGO BUDOWNICTWA TECH. BET.

- BŁOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE WOKOWANE
- CEMENTY PORTLANDZKIE I HUTNICZE
- O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T
- DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •
PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741-68-37
kom. 602/713-279
oraz 604/265-435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

SKŁAD OPAŁU WINIASZEWSKY WIKPOL
FIRMA HANDLOWA - USŁUGOWA

OFERUJEMY:

- orzech brunatny 240 zł/t
- miały wysokokaloryczne o niskiej zawartości popiołu i siarki w cenach: 420 zł/t - 650 zł/t
- EKO groszki 4 rodzaje
- groszek, orzechy, kostka
- materiały budowlane (cegła)

DOWÓZ GRATIS!

Witaszyce 63-230
ul. Ceglana DZ. NR 183/5
tel. (062) 749-63-13 / kom.: 607 911 228

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

Materiały Budowlane „WESOŁEK” Sp. z o. o. ogólnopolski lider w dystrybucji materiałów budowlanych w związku z dynamicznym rozwojem zatrudni osoby na stanowiska:

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:

- Wykształcenie min. średnie
- Komunikatywność i wysoka kultura osobista
- Dobra organizacja pracy, systematyczność i skuteczność
- Umiejętność negocjacji
- Samodyscyplina ukierunkowana na cele
- Mile widziane doświadczenie w handlu
- Umiejętność zdobywania nowych klientów

Przedstawiciele handlowi na województwo: lubuskie i zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie, łódzkie i mazowieckie oraz śląskie
Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV(ze zdjęciem) i listu motywacyjnego na podany poniżej adres.

Materiały Budowlane WESOŁEK
ul. Składowa 14, 63-041 Chocicza
lub e-mail: agnieszka.marciniak@mbwesolek.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883).
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE

OKNA - BRAMY ROLETY - DRZWI AUTOMATYKA

PCV i drewniane uchyłne, segmentowe
zewnętrzne, materiałowa wejściowe PCV, drewno, wewnętrzne

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

GEALAN DRZWI

*Uniwersytet Szczeciński
Zamiejscowy Wydział Administracji
w Jarocinie*

ADMINISTRACJA
STUDIA II STOPNIA
stacjonarne i niestacjonarne

SPECJALNOŚCI:

- ADMINISTRACJA OGÓLNA
- SŁUŻBY PUBLICZNE

ZOSTAŃ MAGISTREM ADMINISTRACJI
BEZ WZGLĘDU NA KIERUNEK UKOŃCZONYCH
STUDIÓW LICENCJACKICH

63-200 JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 3, tel. 062 747 64 84

<http://www.sunjarocin.pl>



„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowcę z kat. C
z możliwością przyuczenia do zawodu

Kierowcę z kat. C+E

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00

RODACH ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin
biuro@rodach.pl, tel./fax: 062 747 57 96

- OKNA
- DRZWI
- BRAMY
- USŁUGI BUDOWLANE
- MARKIZY
- ROLETY

Najlepsze okna - najlepsze ceny!!!

Nowości Systemy solarne

www.rodach.pl

